



Sygn. akt II DOW 14/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 lutego 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Tomasz Przesławski (przewodniczący)

SSN Jan Majchrowski (sprawozdawca)

Ławnik SN Agnieszka Kaczmarek

Protokolant Ewa Śliwa

przy udziale Pierwszego Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Prokuratora Generalnego Małgorzaty Nowak

w sprawie prokuratora Prokuratury Krajowej T. C. obwinionego o popełnienie przewinienia dyscyplinarnego z art. 137 § 1 ustawy z dnia 28 stycznia 2016 roku Prawo o prokuraturze,

po rozpoznaniu w Izbie Dyscyplinarnej na rozprawie w dniu 26 lutego 2021 roku, odwołań wniesionych przez obrońcę obwinionego, prokuratora P. M. oraz Pierwszego Zastępcę Rzecznika Dyscyplinarnego Prokuratora Generalnego od orzeczenia Sądu Dyscyplinarnego dla Prokuratorów przy Prokuratorze Generalnym z dnia 19 grudnia 2019 roku, sygn. akt PK I SD (...),

I. zaskarżone orzeczenie zmienia w ten sposób, że uniewinnia obwinionego prokuratora T. C. od zarzucanego mu czynu;

II. kosztami postępowania dyscyplinarnego obciąża Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

W stosunku do prokuratora Prokuratury Krajowej T. C. toczyło się postępowanie dyscyplinarne, w którym zarzucono mu, że w dniu 8 listopada 2018 roku w W., zajmując się, z upoważnienia Zastępcy Dyrektora Biura Prezydialnego Prokuratury Krajowej, analizą i dekretacją wpływającej do Prokuratury Krajowej korespondencji, pismo, które zostało złożone przez adw. R. G. w dniu 7 listopada 2018 roku w Biurze Obsługi Interesantów Prokuratury Krajowej dotyczące zawiadomienia o podejrzeniu popełnienia przestępstwa o charakterze korupcyjnym przez funkcjonariusza publicznego – Przewodniczącego Komisji Nadzoru Finansowego, przekazał do Wydziału Skarg i Wniosków Biura Prezydialnego zamiast, z uwagi na treść zawiadomienia, niezwłocznie skierować je do właściwej merytorycznie komórki organizacyjnej Prokuratury Krajowej celem bezzwłocznego podjęcia czynności przewidzianych w Kodeksie postępowania karnego, co stanowiło oczywiste i rażące naruszenie przepisu § 115 ust. 1 i § 119 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 7 kwietnia 2016 roku – Regulamin wewnętrznego urzędowania powszechnych jednostek organizacyjnych prokuratury (Dz.U.2019.740 - j.t. – dalej: regulamin), czym jednocześnie uchybił godności urzędu prokuratora, tj. o czyn z art. 137 § 1 ustawy z dnia 28 stycznia 2016 roku Prawo o prokuraturze (dalej pop).

Orzeczeniem Sądu Dyscyplinarnego dla Prokuratorów przy Prokuratorze Generalnym z dnia 19 grudnia 2019 roku (sygn. akt PK I SD (...)), obwiniony został uznany za winnego tego, że w dniu 8 listopada 2018 roku w W., zajmując się, z upoważnienia Zastępcy Dyrektora Biura Prezydialnego Prokuratury Krajowej, analizą i dekretacją wpływającej do Prokuratury Krajowej korespondencji, pismo, które zostało złożone przez adw. R. G. w dniu 7 listopada 2018 roku w Biurze Obsługi Interesantów Prokuratury Krajowej dotyczące zawiadomienia o podejrzeniu popełnienia przestępstwa o charakterze korupcyjnym przez funkcjonariusza publicznego – Przewodniczącego Komisji Nadzoru Finansowego, przekazał do Wydziału Skarg i Wniosków Biura Prezydialnego zamiast, z uwagi na treść zawiadomienia, niezwłocznie skierować je do właściwej merytorycznie komórki organizacyjnej Prokuratury Krajowej celem bezzwłocznego podjęcia czynności przewidzianych w Kodeksie postępowania karnego, co stanowiło oczywiste i rażące naruszenie przepisu § 115 ust. 1 regulaminu, tj. przewinienia dyscyplinarnego z art.

137 § 1 pop i za to, na podstawie art. 142 § 5 pop odstąpiono od wymierzenia kary, nadto kosztami postępowania dyscyplinarnego obciążono Skarb Państwa. W uzasadnieniu wskazano, że obwiniony wykonywał swoje obowiązki w Biurze Prezydialnym Prokuratury Krajowej, pełniąc jednocześnie funkcję wizytatora w Prokuraturze Krajowej. Do jego obowiązków należała między innymi selekcja pism wpływających do tej instytucji. Polegało to na wskazaniu na małej karteczce, właściwej komórki organizacyjnej Prokuratury Krajowej, do której powinno trafić pismo. Wstępne propozycje obwinionego były następnie weryfikowane przez dyrektora Biura Prezydialnego i jego zastępców. Korespondencję szczególnie ważną, ze względu na osoby lub instytucje, a także dotyczącą spraw medialnych, dyrektor biura zanosił bezpośrednio jednemu z zastępców Prokuratora Generalnego. Zgodnie z poleceniem Prokuratora Krajowego z dnia 19 września 2016 roku, zawiadomienia o przestępstwie bądź informacje o nieprawidłowościach, kierowane przez naczelne lub centralne organy Państwa miały być przedstawiane Prokuratorowi Krajowemu bądź innym zastępcom Prokuratora Generalnego. Zgodnie z zaleceniami Dyrektora Biura Prezydialnego, korespondencję szczególnie ważną ze względu na osoby lub instytucje, a także na medialny charakter sprawy, należało przekazywać również zastępcom Prokuratora Generalnego. Pozostałe zawiadomienia o przestępstwie, niemające charakteru szczególnie ważnego były: przekazywane do właściwych departamentów, wraz z adnotacją o pilnym charakterze pisma lub zawiadomieniem telefonicznym dyrektora właściwego departamentu o takim piśmie; przekazywane do właściwych departamentów bez takich zabiegów w sytuacji, gdy sprawa nie była pilna; przekazywane do innej, właściwej jednostki prokuratury za pośrednictwem Wydziału Skarg i Wniosków. W trakcie selekcji korespondencji, wszystkich zawiadomień o przestępstwie nie kierowano wyłącznie do Wydziału Skarg i Wniosków. Kierująca selekcją poczty Zastępca Dyrektora Biura Prezydialnego Prokuratury Krajowej w dniach 7-24 listopada 2018 roku została powołana do komisji egzaminacyjnej przeprowadzającej egzamin na aplikację. W tym czasie selekcją poczty miał zajmować się obwiniony, który miał podpisywać karteczki ze skierowaniem pisma do właściwego departamentu na jej ustne upoważnienie. W dniu 7 listopada 2018 roku wpłynęło przedmiotowe zawiadomienie o przestępstwie skierowane przez adw.

R. G. W dniu 8 listopada 2018 roku trafiło ono do obwinionego w ramach selekcji pism, celem skierowania go do właściwego departamentu i naniesienia właściwej dekretacji. Obwiniony skierował to pismo do Wydziału Skarg i Wniosków. Pismo to trafiło do tego wydziału 13 listopada 2018 roku w związku z tym, że 10, 11 i 12 listopada 2018 roku były dniami wolnymi od pracy. Po doniesieniach medialnych, w dniu 13 listopada 2018 roku, zawiadomienie adw. R. G. zostało niezwłocznie przedłożone Prokuratorowi Krajowemu, który skierował je do właściwego departamentu. W dalszej części uzasadnienia została przedstawiona historia kariery zawodowej obwinionego jako prokuratora oraz jego opinia służbowa. Sąd I instancji, oceniając zebrany materiał dowodowy, za niewiarygodne uznał jedynie wyjaśnienia obwinionego, gdzie wskazywał on, że zgodnie z poleceniem Dyrektora Biura Prezydialnego Prokuratury Krajowej, zawiadomienia o przestępstwie, które wpływały po raz pierwszy, kierować miał do Wydziału Skarg i Wniosków, w celu odciążenia departamentów zajmujących się postępowaniami przygotowawczymi, a od adw. R. G. wpływała duża ilość zawiadomień o przestępstwach, które były następnie kierowane do Wydziału Skarg i Wniosków. Jak wynikało bowiem z dokumentacji znajdującej się w aktach sprawy, zawiadomienia te były kierowane do właściwych departamentów Prokuratury Krajowej, nadto wyjaśnienia te były sprzeczne z zeznaniami wiarygodnych świadków. Jak podniesiono w treści uzasadnienia, uznano obwinionego za winnego czynu polegającego na oczywistym i rażącym naruszeniu § 115 ust. 1 regulaminu. Nie było podstaw do uznania, iż obwiniony naruszył § 119 regulaminu, bowiem przekazał to pismo tego samego dnia, którego je otrzymał i nie miał obiektywnie wpływu na to, że pozostawało ono przez kilka dni bez dalszego biegu. Sąd I instancji stwierdził także, że czynu obwinionego nie można było zakwalifikować jako naruszenia godności urzędu, albowiem była to jednostkowa obraza przepisu, której dopuścił się on w warunkach znacznego obciążenia obowiązkami służbowymi. Sąd *a quo* wskazał, że obwiniony dopuścił się czynu stanowiącego wypadek mniejszej wagi. Przekazanie pisma przez obwinionego do niewłaściwej komórki organizacyjnej w żadnej mierze nie uniemożliwiło ścigania sprawcy przestępstwa, a jedynie nieznacznie w czasie przesunęło wszczęcie postępowania przygotowawczego przez właściwą jednostkę. Skutki tego czynu były minimalne. Zwrócono uwagę na znaczne obciążenie pracą

obwinionego w czasie czynu (wykonywał pracę, którą zwykle wykonywały dwie osoby), jak również brak było złej woli po jego stronie. Obwiniony przed tym zdarzeniem rzetelnie i sumiennie wywiązywał się ze swoich obowiązków, a sam czyn miał charakter jednorazowy i incydentalny.

Odwołanie od tego orzeczenia wniósł obrońca obwinionego, zaskarżając je w całości na korzyść obwinionego. Skarżący postawił zarzuty:

1. błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mającego wpływ na treść tego orzeczenia, polegającego na przyjęciu, że działanie obwinionego polegające na analizie i dekretacji korespondencji wpływającej do Prokuratury Krajowej jest procedowaniem z zawiadomieniem o przestępstwie, co do którego prowadzenia prokurator nie jest właściwy miejscowo, określonym w § 115 ust. 1 regulaminu w sytuacji, gdy wskazany przepis regulaminu nie ma zastosowania do dekretacji korespondencji wpływającej do Prokuratury Krajowej;
2. błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mającego wpływ na treść orzeczenia, polegającego na przyjęciu, że naruszenie przepisu § 115 ust. 1 regulaminu jest oczywiste i rażące w sytuacji, gdy ewentualne naruszenie wskazanego przepisu nie jest ani oczywiste, ani też nie wywołało żadnych skutków, które mogłyby wskazywać na rażący charakter naruszenia wskazanego przepisu.

Autor odwołania wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia i uniewinnienie obwinionego. W uzasadnieniu podniesiono, iż w orzeczeniu sądu I instancji błędnie przyjęto, że analiza i dekretacja wpływającej do Prokuratury Krajowej korespondencji regulowana jest przez § 115 ust. 1 regulaminu. Przepis ten nie ma zastosowania do dekretacji korespondencji dokonywanej przez Dyrektora Biura Prezydialnego Prokuratury Krajowej, nadto jest on umieszczony w dziale regulaminu dotyczącym postępowania przygotowawczego i adresowany jest do prokuratora niewłaściwego miejscowo, który otrzymał zawiadomienie o przestępstwie. Zdaniem obrony, Biuro Prezydialne Prokuratury Krajowej nie prowadzi postępowań przygotowawczych, a dekretacja korespondencji zgodnie z

zarządzeniem Prokuratora Krajowego leży w gestii Dyrektora Biura Prezydialnego Prokuratury Krajowej i obejmuje kierowanie jej do właściwych komórek organizacyjnych. Obraza przepisów, stanowiąca delikt dyscyplinarny, dotyczy ich stosowania przez prokuratora jako prowadzącego postępowanie przygotowawcze lub jako stronę postępowania sądowego, natomiast prokurator dekretujący korespondencję nie jest organem prowadzonego postępowania przygotowawczego, a sam wskazywany § 115 ust. 1 regulaminu nie ma zastosowania do dekretacji korespondencji dokonywanej w Biurze Prezydialnym Prokuratury Krajowej. Zdaniem obrony nawet przy przyjęciu, iż doszło do obrazy § 115 ust. 1 regulaminu, to sąd *a quo* dokonał błędnych ustaleń faktycznych odnośnie przyjęcia, że obraza ta była oczywista i rażąca. Mając na uwadze kwestie dotyczące braku podstaw do stosowania § 115 ust. 1 regulaminu nie można było uznać, że działanie obwinionego naruszało ten przepis w sposób oczywisty. Nie było również rażące, bowiem działanie to nie uniemożliwiło ścigania sprawcy przestępstwa lecz jedynie nieznacznie wstrzymało wszczęcie postępowania przez właściwą jednostkę organizacyjną prokuratury, a skutki tego działania były minimalne. Zdarzenie opisane w zawiadomieniu z dnia 7 listopada 2018 roku miało mieć miejsce 28 marca 2018 roku. Trudno w takiej sytuacji doszukiwać się konieczności bezzwłocznego podejmowania czynności, a na żadnym etapie postępowania dyscyplinarnego nie wskazano, jakie to czynności powinny być niezwłocznie podjęte. Nadto z zeznań Naczelnika Wydziału Skarg i Wniosków wynikało, że z chwilą dokonywania analizy korespondencji niezwłocznie przekazałaby takie zawiadomienie o przestępstwie kierownictwu Biura Prezydialnego. Zdaniem obrony w sprawie nie został naruszony interes wymiaru sprawiedliwości, a późniejsze negatywne przedstawienie przekazania zawiadomienia o przestępstwie dokonane w mediach pozostawało bez istotnego znaczenia dla oceny naruszenia interesu wymiaru sprawiedliwości. Zostało ono bowiem dokonane powierzchownie, bez znajomości zasad obiegu korespondencji i z wyraźną deprecjacją zadań i roli Wydziału Skarg i Wniosków.

Pismem procesowym datowanym na dzień 10 lutego 2020 roku, obwiniony cofnął w/w środek zaskarżenia.

Na rozprawie głównej obwiniony cofnął oświadczenie o cofnięciu środka zaskarżenia.

Odwołanie od w/w orzeczenia wniósł również Pierwszy Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego Prokuratora Generalnego, zaskarżając orzeczenie w całości na niekorzyść obwinionego. Skarżący postawił zarzuty:

1. błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych przez sąd dyscyplinarny za podstawę orzeczenia, polegającego na niezasadnym uznaniu, iż zgromadzony w postępowaniu dyscyplinarnym materiał dowodowy nie daje podstaw do przyjęcia, że obwiniony swoim zachowaniem dopuścił się także deliktu dyscyplinarnego w postaci uchybienia godności prokuratora, podczas gdy prawidłowa ocena wszystkich dowodów wskazuje, iż sposób jego postępowania z zawiadomieniem adw. R. G. o podejrzeniu popełnienia przestępstwa o charakterze korupcyjnym przez funkcjonariusza publicznego spowodował konkretną szkodę w wizerunku prokuratury jako organu państwa powołanego do ścigania przestępstw, co miało wpływ na treść orzeczenia;
2. rażącej niewspółmierności kary, polegającej na odstąpieniu od wymierzenia obwinionemu kary dyscyplinarnej w sytuacji, gdy ustalone okoliczności podmiotowe i przedmiotowe czynu, a w szczególności postać winy i skutki zachowania obwinionego wykluczały uznanie go za wypadek mniejszej wagi, zaś prawidłowa ocena stopnia zawinienia przypisanego obwinionemu czynu zawierająca zarówno stopień społecznej i korporacyjnej szkodliwości czynu, jak też uwzględniająca w należyty sposób cele, jakie kara dyscyplinarna winna spełniać w stosunku do sprawcy czynu, środowiska zawodowego oraz w odbiorze społecznym wskazuje na zasadność wymierzenia obwinionemu kary dyscyplinarnej.

Autor odwołania wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez przyjęcie w opisie przypisanego obwinionemu czynu, iż zachowanie obwinionego miało także postać uchybienia godności sprawowanego urzędu oraz wyeliminowanie z treści orzeczenia, iż stanowi ono wypadek mniejszej wagi i wymierzenie obwinionemu za

tak określone przewinienie dyscyplinarne kary dyscyplinarnej nagany. W uzasadnieniu podniesiono, że sąd I instancji błędnie przyjął, iż delikt dyscyplinarny w postaci uchybienia godności urzędu należy rozpatrywać poprzez pryzmat oczywistego i rażącego naruszenia przepisów prawa, podczas gdy zachowanie obwinionego należało ocenić rozłącznie jako przewinienie służbowe oraz jako uchybienie godności urzędu. Skarżący podzielił stanowisko sądu *a quo* w zakresie oczywistego i rażącego naruszenia przepisów prawa. Nie podzielił natomiast poglądu co do tego, że zachowanie obwinionego nie uchybiło godności sprawowanego urzędu prokuratora. W tym aspekcie zwrócono uwagę, na świadome i przemyślane przekazanie przez obwinionego zawiadomienia adw. R. G. o przestępstwie do Wydziału Skarg i Wniosków, podczas gdy z uwagi na wagę i charakter zawiadomienia należało, co wynikało z zeznań świadków, niezwłocznie przekazać je kierownictwu Prokuratury Krajowej. Powyższe zachowanie skutkowało powstaniem szkody w wizerunku prokuratury, bowiem wywołało, w związku z doniesieniami medialnymi w opinii publicznej przekonanie, iż prokuratura nie zamierza niezwłocznie i poważnie zająć się sprawą opisaną w zawiadomieniu, na co wskazywało zachowanie obwinionego. Ocena zachowania obwinionego, skutkująca odstępieniem od wymierzenia kary nie była właściwa. Zdaniem skarżącego, stanowisko sądu I instancji nie odzwierciedlało stopnia społecznej szkodliwości czynu i nie spełniało w związku z tym celów represyjnych, wychowawczych i prewencyjnych, jakie winny zostać osiągnięte nie tylko w stosunku do obwinionego, ale także w szerszym aspekcie. Nie uwzględniono także właściwie wagi i ciężaru gatunkowego popełnionego przewinienia dyscyplinarnego, nadto, co w ocenie autora odwołania nie budziło żadnych wątpliwości, działania z winy umyślnej. W tej sytuacji zasadnym było wymierzenie kary nagany. Za wypadek mniejszej wagi można uznać jedynie delikty o mniejszym ciężarze gatunkowym, przede wszystkim popełnione z winy nieumyślnej. Jednocześnie surowsza kara dyscyplinarna powinna być orzekana w przypadku przewinień o większym ciężarze gatunkowym, nacechowanych wyższym stopniem winy oraz społecznej i korporacyjnej szkodliwości. Skarżący przedstawił również szeroką argumentację, wspartą orzecznictwem, dotyczącą kryteriów oceny rażącej niewspółmierności kary, a także przemawiającą za przyjęciem stanowiska, że

odstąpienie od wymierzenia kary jest w istocie orzeczeniem o karze, w związku z tym właściwym dla kwestionowania takiej decyzji procesowej jest zarzut rażącej niewspółmierności kary. W dalszej części uzasadnienia skarżący podniósł, że nie można podzielić argumentacji sądu *a quo*, iż uchybienie godności urzędu prokuratora stanowi tylko zachowanie nieetyczne, niemoralne lub gorszące. W zaskarżonym orzeczeniu pominięto całkowicie kwestię wpływu zachowania prokuratora na autorytet i zaufanie społeczne do zawodu prokuratora, a w konsekwencji do całego wymiaru sprawiedliwości. Przyjęcie wypadku mniejszej wagi nie mogło być związane ani uzależnione od osobowości obwinionego, jego opinii, zachowania przed i po popełnieniu czynu, a także innych okoliczności mających wpływ na wymiar kary, lecz leżących poza czynem. Kryteria przyjęcia wypadku mniejszej wagi dotyczyć mogły jedynie elementów przedmiotowych i podmiotowych danego czynu. W przekonaniu autora odwołania stopień winy obwinionego, przejawiający się w zlekceważeniu treści zawiadomienia oraz negatywnego skutku, jakie jego zachowanie spowodowało w odbiorze medialnym i społecznym, wykluczało uznanie przypisanego mu deliktu dyscyplinarnego za wypadek mniejszej wagi i winno skutkować wymierzeniem obwinionemu kary dyscyplinarnej w postaci nagany. Skarżący podkreślił, że orzeczenie to nie realizuje celów zapobiegawczych i wychowawczych, a odstąpienie od wymierzenia kary jest niewspółmierne i niesprawiedliwe w stosunku do stopnia winy, a także społecznej i korporacyjnej szkodliwości. W związku z tym zasadnym w sprawie byłaby zmiana zaskarżonego orzeczenia w sposób wskazany w części wstępnej odwołania, a kara nagany zadośćuczynić miałyby stawianym jej wymogom wychowawczym i ogólnoprewencyjnym.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zaskarżone orzeczenie podlegało zmianie na korzyść obwinionego. Należy mieć na względzie, że obwiniony pomimo cofnięcia odwołania swojego obrońcy, w dopuszczalnym momencie wycofał swoje oświadczenie w tym zakresie, skutkiem czego przedmiotowe odwołanie należało traktować jakby oświadczenia o jego cofnięciu nie złożono. W realiach niniejszej sprawy zarzuty zawarte w środku odwoławczym obrońcy, należało uznać za zasadne. Zaakceptować należało

stanowisko obrony, że przypisany obwinionemu czyn nie zawiera znamion deliktu dyscyplinarnego. W związku z tym koniecznym była zmiana zaskarżonego orzeczenia i uniewinnienie obwinionego. Sąd Najwyższy rozpoznał sprawę w granicach środka zaskarżenia. Niemniej jednak należy zauważyć, że w sprawie, przy założeniu niewycofania oświadczenia o cofnięciu odwołania obrońcy, istniały potencjalnie podstawy do zastosowania art. 440 kpk. W tej sytuacji bowiem pozostawienie tegoż odwołania bez rozpoznania byłoby rażąco niesprawiedliwe, ponieważ obwiniony nie mógłby ponosić odpowiedzialności dyscyplinarnej za czyn, który nie stanowi przewinienia dyscyplinarnego.

W tym miejscu należy ponownie przybliżyć opis czynu przypisanego obwinionemu w orzeczeniu sądu I Instancji. Polegał on na tym, że w dniu 8 listopada 2018 roku w W., obwiniony, zajmując się, z upoważnienia Zastępcy Dyrektora Biura Prezydialnego Prokuratury Krajowej, analizą i dekretacją wpływającej do Prokuratury Krajowej korespondencji, pismo, które zostało złożone przez adw. R. G. w dniu 7 listopada 2018 roku w Biurze Obsługi Interesantów Prokuratury Krajowej dotyczące zawiadomienia o podejrzeniu popełnienia przestępstwa o charakterze korupcyjnym przez funkcjonariusza publicznego – Przewodniczącego Komisji Nadzoru Finansowego, przekazał do Wydziału Skarg i Wniosków Biura Prezydialnego zamiast, z uwagi na treść zawiadomienia, niezwłocznie skierować je do właściwej merytorycznie komórki organizacyjnej Prokuratury Krajowej celem bezzwłocznego podjęcia czynności przewidzianych w Kodeksie postępowania karnego. Zachowanie takie miałoby stanowić oczywiste i rażące naruszenie § 115 ust. 1 regulaminu, a w konsekwencji przewinienie dyscyplinarne z art. 137 § 1 pop. Zgodnie z § 115 ust. 1 regulaminu, prokurator, który został zawiadomiony o dokonany przestępstwie, co do którego prowadzenia lub nadzorowania nie jest właściwy miejscowo, jest obowiązany zapewnić niezwłoczne dokonanie czynności niezbędnych dla zabezpieczenia śladów i dowodów przestępstwa, a następnie przekazać sprawę według właściwości. Przepis ten znajduje się przy tym w dziale dotyczącym postępowania przygotowawczego. Należy w tym miejscu określić charakter czynności, której dokonał obwiniony w ramach pełnionych przez siebie obowiązków. Otóż czynność ta polegała na dekretacji wpływającej do Prokuratury Krajowej korespondencji, a

następnie skierowania go do właściwej jednostki organizacyjnej tej instytucji. Chodziło więc o właściwe zakwalifikowanie takiego pisma, a więc określenie jego charakteru, a następnie skierowanie go do właściwej strukturalnie jednostki organizacyjnej, celem podjęcia dalszych stosownych działań związanych z tą korespondencją. Czynność ta nie miała więc nic wspólnego z podejmowaniem jakichkolwiek działań o charakterze procesowym, nadających stosowny bieg pismu, niezależnie od dziedziny prawa, w której sprawa taka miałaby być procedowana. Była to więc czynność *stricte* techniczna, dotycząca organizacji obiegu korespondencji w tejże instytucji. Konsekwencją skierowania pisma do niewłaściwej komórki organizacyjnej było następnie przekazanie takiej korespondencji właściwemu działowi. W związku z tym nie było w tym zakresie żadnych obowiązków po stronie obwinionego o charakterze procesowym, a jego działania miały jedynie aspekt wewnątrzno-organizacyjny. Tymczasem § 115 ust. 1 regulaminu określa obowiązki prokuratora, który nie jest właściwy miejscowo do rozpoznania sprawy. Wykładnia językowa tego przepisu wskazuje, że dotyczy on czynności procesowych, związanych z koniecznością niezwłocznego dokonania czynności zabezpieczających, a następnie przekazanie sprawy właściwemu prokuratorowi. Należy w tym miejscu podkreślić, że przepis ten jest związany z prowadzeniem w sposób właściwy prawnie określonego postępowania. Nie dotyczy on zaś kwestii czysto technicznych, związanych z obiegiem dokumentacji w ramach jednostki prokuratury. Nadto nie można w sprawie uznać, że ocena charakteru pisma i przekazanie go w ramach działań Biura Prezydialnego Prokuratury Krajowej do właściwej komórki organizacyjnej, byłaby jednoznaczna z czynnościami procesowymi, które *de facto* na tym etapie nie mogły zostać jeszcze podjęte, ponieważ pismo to nie trafiło do jednostki organizacyjnej Prokuratury Krajowej, która tymi rzeczami się zajmowała. W przeciwnym wypadku prokurator wykonujący swoje obowiązki z Biurze Prezydialnym Prokuratury Krajowej musiałby podejmować niezwłoczne czynności dotyczące chociażby postępowań przygotowawczych w sytuacji, gdy pełnił zadania *stricte* organizacyjne, polegające na właściwym rozdzieleniu korespondencji. Przy takim rozumieniu tego przepisu, weryfikacja i rozdzielanie korespondencji byłyby po prostu zbędne, a pierwszy prokurator, który otrzymał tego typu pismo procesowe, niezależnie w jakiej komórce organizacyjnej

pełnił swoje obowiązki, zobowiązany by był do podjęcia niezwłocznych działań w sprawie oraz niezwłocznego przekazania jej prokuratorowi właściwemu miejscowo. Tymczasem selekcja korespondencji w ramach Biura Prezydialnego Prokuratury Krajowej dotyczyła podziału i przekazania korespondencji właściwym komórkom organizacyjnym wewnątrz Prokuratury Krajowej, które ewentualnie podejmowały dalsze czynności i dotyczyło to wszystkich pism skierowanych do tej instytucji. Nie miało to w żadnej mierze charakteru procesowego, a w § 115 ust. 1 regulaminu czynności tam wskazane mają właśnie taki charakter. Stąd w ogóle nie można mówić o naruszeniu w niniejszej sprawie tego przepisu.

W tym miejscu podzielić należy również stanowisko sądu I instancji, że w sprawie nie doszło do uchybienia godności urzędu przez obwinionego. W orzecznictwie podnosi się, że *„Sprawowanie urzędu z godnością oznacza sprawowanie go zgodnie z pewnym standardem zachowania, wynikającym z zawartych w różnych przepisach zakazów i nakazów, które dla innych osób nie są obowiązujące, ale również z nieskodyfikowanych reguł, obyczajów, które łącznie formułują w odniesieniu do osoby pełniącej daną funkcję publiczną czy sprawującej urząd wymagania wyższe od wymagań stawianych przeciętnemu obywatelowi i tworzące rodzaj wzorca postępowania, którym kierować się powinna konkretna osoba pełniąca funkcję publiczną i który ma być podstawą autorytetu reprezentowanej przez tę osobę instytucji. Godność urzędu prokuratorskiego powinna być rozumiana jako pewien standard zachowania w różnych służbowych i pozasłużbowych okolicznościach, formułujący wobec prokuratorów podwyższone wymagania powodujące, że powinni oni stanowić rodzaj wzorca dla innych osób uczestniczących w czynnościach służbowych. Wiąże się to również z różnymi ograniczeniami czy zakazami dotyczącymi prokuratora w porównaniu z innymi osobami. Zauważyć należy, że godność urzędu, a właściwie powinność sprawowania urzędu z godnością, stanowić może źródło różnego rodzaju ograniczeń i zakazów dotyczących zarówno działań prokuratora podejmowanych na sali sądowej, jak i poza tą salą, także w sferze prywatnej.”* (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27 lipca 2016 roku, sygn. akt SDI 6/16, Lex nr 2087824). Nadto w doktrynie podnosi się, że *„Pod względem przedmiotowym odpowiedzialnością dyscyplinarną objęte są w zasadzie trzy kategorie czynów: przewinienia służbowe,*

uchybień godności urzędu oraz nadużycia wolności słowa. Przewinieniem służbowym jest każde naruszenie dyscypliny służbowej. Na pojęcie dyscypliny służbowej zaś składa się całokształt obowiązków związanych z konkretnie zajmowanym stanowiskiem. Naruszenie zatem któregośkolwiek z tych obowiązków bądź wadliwe – wskutek niedbalstwa – ich wykonanie, przekroczenie przysługujących uprawnień bądź przeciwnie – beczynność w służbie i niepodjęcie niezbędnych czynności, wszystkie te działania lub zaniechania, popełnione także nieumyślnie, są przewinieniami służbowymi i uzasadniają odpowiedzialność dyscyplinarną. Do drugiej kategorii czynów objętych odpowiedzialnością dyscyplinarną należą wszystkie zachowania się prokuratora, które uchybiają godności jego urzędu. Chodzi tu z reguły o postępowanie prokuratora poza służbą, które wprowadzie nie wiąże się z jego funkcjami zawodowymi i nie narusza jego obowiązków służbowych, ale godzi w autorytet prokuratora, obniża jego prestiż w społeczeństwie i osłabia zaufanie do prokuratora jako rzecznika prawa i stróża praworządności. Obie wymienione kategorie czynów noszą wspólną nazwę przewinień dyscyplinarnych i stanowią podstawowy przedmiot odpowiedzialności dyscyplinarnej prokuratorów.” (A. Kiełtyka, W. Kotowski, A. Ważny, Komentarz do art.137 ustawy - Prawo o prokuraturze pkt 4 [w:] A. Kiełtyka, W. Kotowski, A. Ważny, Prawo o prokuraturze. Komentarz, WKP 2017, Lex). W realiach niniejszej sprawy nie sposób jest uznać, aby obwiniony naruszył swoje obowiązki w sposób skutkujący naruszeniem godności zawodu. Po pierwsze, co do zasady wykonywał on swoje obowiązki rzetelnie i sumiennie, co jasno wynika z materiału dowodowego. Po drugie, kwestia „istotności” zawiadomienia o przestępstwie ma charakter bardzo ocenny, a kryteria takiego określenia, poza kilkoma przypadkami wskazanymi w zarządzeniu Prokuratora Krajowego, miały charakter nie do końca jasny. W związku z tym nie można obwinionemu stawiać zarzutu, że w sposób zawiniony i rażąco nie dopełnił swoich obowiązków w postaci skierowania pisma do właściwej komórki Prokuratury Krajowej, bądź właściwej osoby pełniącej w tej jednostce funkcje kierownicze. Jego ocena charakteru pisma mogła być inna, aniżeli wynikałoby to z wniosku o ukaranie i stanowisko takie należało uznać za usprawiedliwione, jego błąd nie mógł zostać uznany za rażący. Nadto za nieuzasadnione należy uznać obarczanie obwinionego odpowiedzialnością za to,

że pismo to dotarło do komórki organizacyjnej, do której je przekazał, z kilkudniowym opóźnieniem. Abstrahując od kumulacji w tym okresie kilku dni wolnych od pracy zauważyć należy, że obwiniony wykonał w stosunku do tego zawiadomienia o przestępstwie swoje obowiązki polegające na jego weryfikacji i przekazaniu dalej niezwłocznie, bowiem następnego dnia po wpłynięciu pisma do Prokuratury Krajowej. W tym względzie brak jest jakichkolwiek dowodów wskazujących na to, aby to za jego sprawą pismo to nie trafiło następnie niezwłocznie do komórki organizacyjnej, do której zostało skierowane. Stąd w tym zakresie obwinionego nie można obarczać odpowiedzialnością za tę zwłokę, a osobę bądź osoby, przez które ona nastąpiła. W związku z tym nie można również w tym zakresie obarczać obwinionego odpowiedzialnością za powstanie szkody w wizerunku prokuratury, w związku z doniesieniami medialnymi mogącymi skutkować przekonaniem w opinii publicznej, iż prokuratura nie zamierza niezwłocznie i poważnie zająć się sprawą opisaną w zawiadomieniu. Zresztą niektóre doniesienia medialne mogą być na tyle nierzetelne, że związek faktów z ich medialnym opisem może być rozbieżny. W sprawie brak jest zaś dowodów, aby to obwiniony był za ten stan rzeczy odpowiedzialny. Wręcz przeciwnie, z materiału dowodowego wynika, że obowiązki swoje wykonał niezwłocznie, a popełniony przez niego błąd nie mógł zostać zakwalifikowany jako naruszenie godności urzędu. Poza tym skutki tego błędu należało uznać za minimalne. Nie sposób było natomiast przypisać mu odpowiedzialności za zwłokę w przekazaniu pisma pomiędzy komórkami organizacyjnymi.

Mając na względzie powyższe uwagi, Sąd Najwyższy uznał, że brak było podstaw do uznania, że czym obwinionego wypełnił znamiona deliktu dyscyplinarnego określone w art. 137 § 1 pop. W związku z tym zaskarżone orzeczenie podlegało zmianie korzyść obwinionego i uniewinnieniu obwinionego od zarzucanego mu czynu.

Odnosząc się do odwołania oskarżyciela, jeżeli chodzi o kwestię naruszenia godności urzędu przez obwinionego, tematyka ta została szczegółowo i kompletnie omówiona powyżej. W sprawie brak jest podstaw do stwierdzenia, że do takiego naruszenia doszło. Jeżeli chodzi natomiast o zarzut dotyczący zakwalifikowania

przez sąd I instancji czynu obwinionego jako wypadku mniejszej wagi i odstąpienia od wymierzenia kary, pod tym względem, w związku z uznaniem, że czyn obwinionego nie wyczerpał znamion występku dyscyplinarnego, rozważanie tego zarzutu było bezprzedmiotowe. Zbędna jest bowiem ocena społecznej szkodliwości czynu, jego wagi, jak również konieczności wymierzenia kary dyscyplinarnej w sytuacji, gdy zachowanie to nie wypełnia znamion deliktu dyscyplinarnego. Stąd pod tym względem nie można było podzielić stanowiska oskarżyciela o wyczerpaniu przez obwinionego znamion przewinienia dyscyplinarnego określonego w art. 137 § 1 pop z powodów szczegółowo opisanych we wcześniejszej części uzasadnienia. Bardziej szczegółowe kwestie podnoszone w tym środku odwoławczym dotyczące aspektów wagi czynu i kwestii kary nie mogły podlegać ocenie sądu odwoławczego, skoro sam czyn takiego deliktu nie stanowił.

O kosztach Sąd Najwyższy orzekł w oparciu o art. 166 pop, obciążając nimi Skarb Państwa.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji.